SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW!
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ.



BIULETYN informacyjny

Rok IV Warszawa, 10 września 1942 r. Nr. 36 (140)

W TRZECIĄ ROCZNICĘ NAPAŚCI

Podajemy tekst przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Władysława Raczkiewicza:

W czwarty rok wojny wstępuje Polska wespół ze swymi sprzymierzeńcami, walcząc bez przerwy zarówno w kraju, jak i na wszystkich niemal frontach świata. Wstępuje tak samo jak w pierwszym dniu napaści niemieckiej z wolą walki i wolą obrony honoru, z tym samym celem ostatecznym — niestracenia swych praw żywotnych do niepodległego bytu na całym swoim terytorium państwowym oraz uzyskania takich warunków, które byt ten uczynią szczęśliwszym i bezpieczniejszym niż dotychczas.

Ten cel mając u mety końcowej swego narodowego wysiłku, dąży też Polska do najbliższej współpracy powojennej w nowym ustroju świata ze wszystkimi swoimi przyjaciółmi i sojusznikami na równych prawach i z równymi obowiązkami. Tę samą miarę przykłada Polska do swoich dążeń, jak i do dążeń innych narodów sprzymierzonych lub pozbawionych chwilowo wolności. Tej istotnej zasadzie moralności międzynarodowej, łączącej się w pełni z koniecznością tworzenia związków i konfederacji państw o pokrewnych dążnościach przywrócić należy zdeptany przez wypadki wojenne honor i zasadę tę położyć należy u podstaw przyszłego pokoju. Pokój ten powinien ustalić sprawiedliwe zasady w zakresie terytorialnych, politycznych i gospodarczych warunków między państwami, które jak Polska narażone są na bezpośrednią agresję niemiecką.

Czwarty rok wojny zbliża nas do decydującej o jej wynikach sytuacji wojenno-politycznej. Na polach bitew obecnych i przyszłych rozstrzygają się losy świata. Narody sprzymierzone walczą o swą przyszłość. Wrogowie nasi chcą narzucić niewolę jednostce ludzkiej i narodom. Przeciw tym zamiarom wystąpi zarówno każdy człowiek jak i naród miłujący wolność. To też obóz sprzymierzeńców stale się powiększa. Ostatnio przyłączyła się do niego Brazylia i zgodnie ze swą tradycją historyczną opowiedziała się po stronie sprawiedliwości i honoru. Narody sprzymierzone doświadczone przez ubiegłe lata wykazują wielką solidarność w swych wysiłkach dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa. W poczuciu prawdy, że wojna toczy się już nie tylko o prawo tych narodów i państw do niepodległego bytu, lecz o przyszłość kultury i cywilizacji chrześcijańskiej, narody sprzymierzone podejmują wysiłki złamania zagrażającej światu przemocy totalistycznej i niewoli. Im silniej pogłębi się wśród nas świadomość konieczności uszanowania wzajemnych praw, tym szybciej osiągną narody sprzymierzone zwycięstwo wydobywając wszystkie siły narodów dziś uciemiężonych przez Niemców i skierowując je przeciw wspólnemu wrogowi.

Gdy przed rokiem stwierdziłem, że Polska swoim honorem, decyzją walki do ostatka, ukochaniem wolności i naj-

wyższem poświęceniem w walce z przemocą trwa u podstaw konfliktu światowego, nie mogłem przewidzieć, jak ciężkich jeszcze doświadczeń dozna Naród Polski i jak ciężkie jeszcze ofiary kraj nasz poniesie z ręki oprawców niemieckich. Świat cywilizowany potępił zbrodnie niemieckie, a rząd polski zapowiedział ukaranie zbrodniarzy, co uroczyście proklamowały rządy sprzymierzone. Żaden Niemiec, ani ten, co rozkaz dokonania zbrodni wydał, ani ten, co zbrodni dokonał, nie ujdzie karzącej ręki sprawiedliwości. Rząd Polski w Londynie dokładnie sporządza listy zbrodniarzy, a każdy Polak w kraju zapamięta ich imiona. Rejestr ten rośnie z dnia na dzień i będzie wyczerpujący, gdy wybije godzina zwycięstwa.

Na progu czwartego roku wojny pragnę imieniem Rzeczypospolitej Polskiej zapewnić narody i rządy sprzymierzone, że kraj mój i rząd polski jak dotąd tak i nadal nie cofnie się z drogi bezkompromisowej walki w osiągnięciu ostatecznego zwycięstwa. Działamy solidarnie jako państwo i naród ze swymi sprzymierzonymi krajami i państwami.

Naród polski staje wobec zadań chwili i zadań przyszłości jednomyślny. Wielki nasz pisarz polityczny i kaznodzieja XVI w. ks. Piotr Skarga mówił, że „gdy okręt tonie, a wiatry go przewracają, głupi tłomoczki i skrzynki swoje opatruje i na nich leży, a do obrony okrętu nie idzie i mniema, że się sam miłuje, a on się sam gubi, bo gdy okręt obrony nie ma i on ze wszystkiem co zebrał utonąć musi. A gdy swemi skrzynkami i majętnością, którą ma na okręcie, pogardzi, a z innymi się do obrony okrętu uda, swego wszystkiego zapomniawszy: dopiero swe wszystko pozyskał i sam zdrowie swoje zachował".

W poczuciu tej nieodpartej prawdy musimy zapanować nad małymi swoimi osobistymi ambicjami i pragnieniami, by stanąć do celów i zadań łączących nas wszystkich w kraju i na obczyźnie.

Tenże Piotr Skarga mówił, że „są i drugie łańcuchy do spojenia pokoju u zgody waszej ze strony miłej ojczyzny, którymi nas spina i wiąże. Macie jedne prawa i wolności, jedne sądy i trybunały, jedne sejmy koronne, jedną spólną matkę, ojczyznę miłą, jedno ciało z rozmaitych narodów i języków skupione i spojone i dawno zrosłe. Jakoż się wadzić, dzielić tym i nie zgadzać możecie?". Ten nakaz moralny pozostaje nadal dla kraju, rządu i całego wychodźctwa obowiązujący, a źródeł naszej jedności narodowej nie poderwie wróg, tak brutalnie depczący nasze podstawy. Chciałem tu przyjaźnie ostrzec naszych współbraci obywateli Białorusinów i Ukraińców, że państwa nie osiągną mamieni złudnymi obietnicami wrogiego najeźdźcy. Z nienawiści i przemocy nie może powstać niczyja wolność. Inne są drogi narodów przyszłości, zjednoczonych w przeszłości unią braterstwa przez tegoż wroga zwalczaną.

Zbiorowość polska dąży jednomyślnie do osiągnięcia zwycięstwa. W okresach dziejowych przełomów narody zdają egzamin swej wolności i dojrzałości politycznej. Naród polski zdał ten egzamin zaszczytnie. Wyrazem tego jest postawa kraju oraz wojsko polskie, siły powietrzne i marynarka wojenna. Po bohaterskiej obronie kraju przeciw przeważającym siłom wroga odrodziły się polskie siły zbrojne jak Feniks z popiołów we Francji, w W. Brytanji, na Bliskim Wschodzie, na ziemiach Związku Sowieckich Republik Radzieckich. Początkowo nieliczne, wyrównywały swym męstwem i odwagą braki liczebne, a stając się symbolem cnoty żołnierskiej, postawiły Polskę na miejscu poczesnych wśród państw sprzymierzonych. Zwiększone dziś szeregi polskich sił zbrojnych stale wzrastają i po licznych stoczonych już bitwach szykują się do decydującej walki, która musi być wydana wrogowi.

Dla przyszłego pokoju i pomyślności świata nie może być obojętną rola 35-milionowego Państwa Polskiego, leżącego w sercu Europy i milionów Polaków rozrzuconych po całym świecie. Zajmując poczesne miejsce wśród sprzymierzonych narodów co do wielkości i udziału naszego w wojnie, chcemy służyć zgodnie z wielowiekową tradycją naszą celom i wartościom ogólnoludzkim. To też słowami hymnu Wyspiańskiego zwracamy się do Bo-

ga: „Odwołaj wroga z naszych dróg".

Obowiązek Polaka na najbliższą przyszłość jest prosty, a zarazem ciężki i odpowiedzialny. Postępowaniem swoim powinien uzasadnić dumne słowa poety, który myślał kategoriami historycznymi narodu i twierdził, że „czyny moje zwać będą czynami kraju mego i to jedyna dążność moja i prawo". Gdy staniemy u mety naszej wspólnej drogi, gdy na progu krwawiącej jeszcze ale wolnej już Ojczyzny staniemy, życzę z całego serca każdemu Polakowi, by mógł stwierdzić, że obowiązek swój wobec Ojczyzny wykonał, że czynił to, czego Ojczyzna wymaga, by odzyskać wolne i niepodległe państwo, równe wśród innych państw zwycięskich, że spełnił dobrze swój obowiązek narodowy i ludzki.

Poniżej zamieszczamy tekst przemówienia Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego:

Obywatele Rzeczypospolitej! Trzeci rok wojny, rozpętanej w sposób zbrodniczy przez szaleńców Hitlera, dobiegł dziś końca. Od wyników tej wojny zależy, czy narody uciśnione i świat cały zostanie pogrążony w wielkiej niewoli, czy też zapanuje na świecie sprawiedliwość, czy narody mniejsze lub większe żyć będą mogły w godności i szacunku wolne i niepodległe, czy będą miały prawo urządzać się swobodnie, czy podstawowe zasady demokracji zapanują zarówno w życiu wewnętrznym narodów, jak i w ich współżyciu na terenie międzynarodowym. Polska, rozpoczynając ten bój śmiertelny rzuciła na szalę wypadków cały dorobek narodowy, wszystko co miała, czym była i czym jest. Ciężkie i bohaterskie walki wrześniowe oraz ich wynik fatalny Polacy traktują jako przegraną kampanię a nie jako przegraną wojnę.

Hitler za swe dotychczasowe zdobycze zapłacił drogo krwią młodzieży germańskiej, nie zbliżając się, a oddalając od swych celów ostatecznych. Straty niemieckie w ludziach od początku tej wojny dochodzą dzisiaj do 1.500.000 poległych oraz zaginionych oraz 3.000.000 rannych i chorych, z których conajmniej milion nie powróci nigdy do szeregów. Tymczasem Imperium Brytyjskie i Stany Zjednoczone zachowują wciąż w stanie nienaruszonym swój potencjał ludnościowy. Straty Niemców w sprzęcie i materiale wojennym są również olbrzymie. To prawda, że mogą uzupełnić oni te straty wyzyskując do ostateczności kraje okupowane, ale i w tej dziedzinie wyczerpanie staje się coraz bardziej widoczne. Od początku wojny Trzecia Rzesza straciła ponad 10.000 samolotów bojowych na froncie zachodnim i południowym, a daleko większą liczbę na froncie wschodnim. Pociąga to za sobą stratę co najmniej 50.000 bezcennego bo trudnego do wyszkolenia personelu latającego. Zmusiło to Niemców do skrócenia czasu szkolenia personelu, co obniża wartość bojową ich lotnictwa. Luftwaffe przechodzi kryzys, który jest pierwszym sygnałem zbliżającej się klęski.

Marynarka wojenna Trzeciej Rzeszy, choć unika starannie bitew, straciła od początku wojny 2 pancerniki, 5 krążowników, 13 kontrtorpedowców i ponad 80 okrętów pomocniczych. Jej straty w okrętach podwodnych są daleko większe i niezmiernie dotkliwe. W tonażu handlowym zatopiono Niemcom oraz Włochom ponad 7.000.000 t.

Słusznie więc naród niemiecki przyjął we wrześniu 1939 r. wybuch wojny z nietajonym lękiem. Społeczeństwo Trzeciej Rzeszy pamięta, że wojna 1914—1918 rozu zakończyła się pomimo wspaniałych zwycięstw całkowitą katastrofą polityczną, społeczną i gospodarczą Niemiec. Tak będzie i dzisiaj, gdyż „Blietzkrieg" skończył się bezpowrotnie na bezkresnych przestrzeniach rosyjskich, jak skończył się i w Afryce północnej. Niemcom do chwili obecnej nie udało się na froncie wschodnim przeprowadzić naczelnego zadania jakim jest pobicie głównych sił sowieckich. Nie rozgromili oni południowej armii sowieckiej na Kaukazie, co przedłuży kampanię przez zimę. Zdawać sobie trzeba atoli sprawę, że duża część sił obydwu walczących stron nie jest jeszcze zaangażowana w boju, oczekując na dalszy rozwój wydarzeń. W ich przebiegu odgrywa dużą rolę front afrykański, gdyby bowiem nie udało się Niemcom rozwinąć uderzenia w kierunku północnym

przez Stalingrad wzdłuż Wołgi, wzmogą Niemcy swoje wysiłki w Egipcie celem przejścia na środkowy Wschód.

Wypad na Dieppe stwierdził dowodnie, że inwazja na kontynent jest zupełnie możliwa. Gromadzące się w W. Brytanii wojska amerykańskie i już dziś ogromna, a w niedługim czasie druzgocąca przewaga aliantów w powietrzu, zwiastują, co czeka Niemców w przyszłości. Za Warszawę, Rotterdam i Belgrad Niemcy otrzymali już swoją zapłatę, ale zapłata, jaka ich czeka, w nadchodzących miesiącach za ciężkie okrucieństwa, zniszczenia i zbrodnie, będzie o wiele większa. Oczywiście, że w operacjach niosących na kontynent sprawiedliwość i wyzwolenie uciśnionym narodom, a zasłużoną karę oprawcom, wezmą udział nasze zaprawione w trudach i boju wojska lądowe. Nie zabraknie w nich wspaniałego lotnictwa polskiego i obok sławnych flot W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych bić się będzie równie dzielnie jak dotychczas marynarka polska.

Wojna nie skończy się w roku 1942, jak się niektórym wydawało. Przeciągnie się ona przez czwartą tak straszną dla was zimę. Wprawdzie historia wojen zna wielkie niespodzianki, w które obfitować mogą wojny o charakterze totalnym i powszechnym, okres obecny jednak i początek następnego roku obliczony jest raczej na wyczerpywanie stopniowe przeciwnika. To osłabianie wroga pod względem moralnym i fizycznym to przygotowywanie gruntu do ostatecznego triumfu. Polega ono na wzmożeniu i skoncentrowaniu sil koalicji przeciwniemieckiej oraz podejmowaniu przez nią planowych uderzeń rozstrzygających. Swego czasu przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny zdecydowało ostatecznie o jej wyniku. Dzisiaj decyzja Brazylii, największego, bo 46-milionowego kraju Ameryki Południowej o znakomitym położeniu strategicznym charakteryzuje najlepiej sytuację Niemiec. Krok republiki południowo-amerykańskiej jest odpowiedzią na przechwałki hitlerowskie. Jest aktem wiary w niechybne zwycięstwo sprzymierzonych. Niedawno Prez. Roosevelt stwierdził publicznie, że kara zasłużona nie ominie zbrodniarzy. Rejestrujcie nazwiska katów oraz współwinnych szerzącego się w kraju bestialstwa gdyż raz na zawsze wyplenić musimy to zło z korzeniami.

Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej! Przemawiając do was w imieniu rządu, wzywam was do wytrwania i do cierpliwości. Musicie baczyć pilnie aby waszej gotowości do największych nawet ofiar nie wyzyskano ze szkodą dla was i Rzeczypospolitej. Będziecie nadal wzorem godności, poczucia honoru narodowego i zdyscyplinowania.

ZAGRANICA

DZIAŁANIA WOJENNE

Bój na przedmieściach Stalingradu. Walki o Stalingrad urosły bezsprzecznie do rozmiarów największej bitwy w tej wojnie. Niemcy rzucili tu 25 dywizji wojsk, 3.000 czołgów, 1.000 samolotów z których 100 do 200 jest stale nad samym miastem. Coraz to nowe rezerwy wchodzą w walkę, której natężenie od paru tygodni nie słabnie. Pancerne oddziały szturmowe dotarły do przedmieść Stalingradu, gdzie powstrzymane zostały huraganowym ogniem artylerii rosyjskiej. Na północy dotarli Niemcy oddziałami czołowymi do brzegów Wołgi. Od południa podchodzą pod samo miasto.

Wewnątrz łuku Donu, na jego północnym obszarze, wykonała armia sowiecka natarcie, zdobywając nieco terenu. Powstało pewne zagrożenie lewego skrzydła wojsk nacierających na Stalingrad, nie mające jednak większych następstw.

Na froncie kaukazkim udało się Niemcom obejść grzbiet Kaukazu od zachodu i dotrzeć nad Morze Czarne, zająć port Anapa i przedmieścia Noworosyjska. Na tym odcinku nie stawiają Rosjanie dużego oporu. Zaciekle walczą natomiast na północ od Kaukazu zwalczając niemieckie przepra-

wy przez rzekę Terek, broniąc w ten sposób terenów naftowych w Groznyj.

Lotnictwo sowieckie dokonywało nadal nalotów na Polskę i wschodnie tereny niemieckie oraz na Węgry, których stolica przeżyła w nocy z 4 na 5 b.m. pierwszy nalot w tej wojnie.

Ożywienie walk w Egipcie. 1 września silniejsze oddziały wojsk „osi" dokonały natarcia na południowym odcinku frontu, wdzierając się głęboko w brytyjskie pola minowe. Przez trzy dni byli Anglicy zmuszeni do walk obronnych, aż dn. 4 b.m. udało się im wykonać skuteczne przeciw natarcie i odrzucić nieprzyjaciela do jego pozycyj wyjściowych. W obronie angielskiej wzięła duży udział artyleria oraz lotnictwo. Był to ze strony niemieckiej zbrojny wywiad na większą skalę.

Australia. Na Nowej Gwinei toczyły się walki z silniejszymi oddziałami japońskimi które z rejonu Kokoda nacierały w kierunku portu Moresby. 3 września udało się Japończykom dokonać desantu w wschodnio-południowej części wysp Salomona. Amerykanie wszczęli przeciw nim natychmiastową akcję, w której wzięło udział ich lotnictwo startujące z baz na odbitych niedawno wyspach.

Chiny. 30 sierpnia rozpoczęły się na froncie środkowym walki o Nant Czang stolicę prowincji Kiang-Si, będącą od 3 lat w ręku Japończyków. W kierunku na Kanton uczynili Chińczycy nowe postępy.

NIEMCY W ROCZNICĘ WOJNY

Trzecia rocznica wojny przebiegła w Niemczech bez specjalnych obchodów. Jedynym aktem oficjalnym, w którym była mowa o rocznicy, była odezwa podpisana przez Hitlera wzywającego do zbiórki na „czwartą wojenną pomoc zimową", mającą być dalszym udziałem narodu niemieckiego w jego „walce o byt i niebyt". W prasie niemieckiej pojawiły się artykuły usiłujące tłumaczyć, że wojna zaczęła się właściwie dopiero na wiosnę roku 1940. Nie trwa ona zatem tak długo, jakby się mogło zdawać. Kampania w Polsce była tylko „ekspedycją karną".

Ten czwarty rok wojny rozpoczęły Niemcy w trakcie silnych nalotów, które w nocy z 1 na 2 dotknęły po raz wtóry Zagłębie Saary, w następną noc Karlsruhe (warsztaty i stacje kolejowe, przemysł), z 4 na 5 bardzo silnie bombardowana była Brema i miejscowe stocznie łodzi podwodnych, z 6 na 7 Zagłębie Ruhry przedewszystkiem Duisburg.

Skutki niszczycielskich działań lotnictwa sprzymierzonych dają się już odczuć w niemieckim systemie komunikacyjnym. Ostatnio zażądali Niemcy dalszego taboru kolejowego od Francji i Węgier, na skutek czego w państwach tych musiano wprowadzić ograniczenia w ruchu kolejowym.

ZNACZENIE USTĄPIENIA TOGO

Dnia 1.IX. japoński minister spraw zagranicznych Togo i jego zastępca Niszi ustąpili ze swych stanowisk. Komunikaty niemieckie stwierdzają, że uczynili to ze względów osobistych. Wiadomości ze źródeł państw sprzymierzonych stwierdzają, że Togo uchodzi za rzecznika uzgodnienia planu wojennego Japonii z Hitlerem i jego działaniami.

Nie ulega wątpliwości, że Japonia prowadzi wojnę wyłącznie dla swych własnych celów i wg własnych planów. Gdyby chciała iść po linii interesów Niemiec to uderzyła by na tych wrogów, którzy są w pierwszej linii walki z Niemcami i to tam gdzie ze względów strategicznych byłoby dla Niemców najkorzystniej. W tym wypadku uderzenie japońskie poszłoby albo: 1. z Birmy na Indie, co odciągnęłoby z Bliskiego i Środkowego Wschodu siły angielskie, albo: 2. na Rosję Sowiecką i to nietylko na Władywostok na Dalekim Wschodzie ale i na zagłębia syberyjskie, które są wielką zbrojownią sowiecką, a do których mogliby Japończycy dotrzeć przez Mongolię Zewnętrzną, choćby tylko lotnictwem.

Tymczasem Japończycy — nie bez słuszności — bardziej obawiają się Ameryki, która jak wiadomo objęła obronę Australii, czyniąc ją swą bazą do ofensywy. Tam też armia japońska skierowała swe uderzenie, pokrzyżowane — jak wiemy — klęskami na morzu i odbiciem przez Amerykę wysp

Salomona. Walka o Australię to walka z zachodnimi siłami zbrojnymi Ameryki, która nie daje żadnych bezpośrednich korzyści dla Niemiec, bo nie odciąga nawet wojsk amerykańskich, które bez przerwy docierają do Anglii.

SPRAWY POLSKIE

W odpowiedzi na depeszę Prezydenta R. P. Wł. Raczkiewicza wysłaną do Króla Jerzego VI w rocznicę wypowiedzenia wojny przez Anglię, nadesłał król następującą odpowiedź: „Uczucia, Którym Pan, Panie Prezydencie, dał wyraz w trzecią rocznicę wybuchu wojny wzruszyły mnie głęboko. Najserdeczniej dziękuję Panu za nie w dniu rocznicy podjęcia walki przez naród brytyjski w wyniku danego słowa Mimo, że 3 ciężkie minione lata nie wystarczyły, aby osiągnąć decydujące zwycięstwo, to jednak wzrastające siły sprzymierzonych dają rękojmię, że zaświta dzień wolności dla narodu polskiego, który tak bohatersko walczy. Z tym przeświadczeniem ja i moje narody wstępujemy w czwarty rok wojny, której celem jest, aby przywrócić wolność wszystkim narodom, które znalazły się w niewoli".

— 3 b.m. gen. Sikorski odbył konferencję z vice-admirałem Świrskim, dowódcą polskiej marynarki wojennej, która zwiększoną została ostatnio o parę jednostek na skutek przybycia do Anglii marynarzy polskich z Rosji.

— 6 b.m. radio brytyjskie nadawało 45 minutow słuchowisko p.t. „Salut to Poland" (Cześć Polsce).

RÓŻNE

— 8 b.m. Prezydent Roosevelt wygłosił przemówienie w którym powiedział: „Powzięliśmy ważne decyzje wojskowe dotyczące ofenzywy w zachodniej Europie, którą jak się okazało można podjąć w 12 punktach. O szczegółach nie można oczywiście mówić, ale w Anglii już teraz czynione są przygotowania do tej akcji".

— Armia Francji Walczącej liczy 60.000 żołnierzy 6.000 marynarzy, 3.000 lotników.

— Do Rosji skierowano duże transporty zboża kanadyjskiego. Jest to tym bardziej znamienne, że Rosja miała przed wojną największą produkcję wielu zbóż w świecie, wywożąc corocznie zagranicę około 20 milionów kwintali. Jest to nie tylko skutkiem utraty Ukrainy, ale i dezorganizacji rosyjskiego życia gospodarczego.

Mussolini wydał do włoskiego świata pracy orędzie, w którym nawołuje do dyscypliny i grozi elementom, które „niedoceniając potrzeb wojennych, szkodzą narodowym interesom i uchylają się od obowiązków wobec narodu i państwa (Warsch. Ztg. 4.IX).

KRAJ

Z LUBELSZCZYZNY. Donosiliśmy już o przesunięciu szeregu oddziałów dywersyjnych za Bug. Na terenie Lubelszczyzny zostały jednak luźniejsze bandy uprawiające nadal grabież. W chwili obecnej bandy te zagrażają plonom, paląc sterty. Okupant niemiecki wzmocnił swe posterunki policyjne, jednak całą odpowiedzialność polskiego rolnika za niedostarczenie kontyngentu utrzymał. Niemcy wydali również szereg zarządzeń nakładających obowiązek pilnowania stert na wójtów i sołtysów. Ponieważ wiele stert zostało już spalonych (m.in. i w powiecie garwolińskim) represje posypały się już na ludność wiejską. Szczególnie ostre represje dotykają te wsie, które położone są w pobliżu lasów obsadzonych przez bandy.

Z BIAŁOSTOCCZYZNY. W pierwszej połowie sierpnia miały miejsce masowe represje na wsi w woj. białostockim w związku z kryjącymi się na tym terenie sowieckimi bandami dywersyjnymi. Za pretekst do represji posłużyło zabicie trzech żandarmów niemieckich. W odwet, zawsze gotowi do zbrodni w stosunku do bezbronnej ludności, Niemcy spalili wsie: Kurniki, Kozły, Lichacze, Niemkowicze, Postojowo, Czanołoży, Krasne, Ustroń i Silicze. Większość mężczyzn z tych wsi została wymordowana.

RÓŻNE. — Z dn. 1 bm. zarządzeniem Forstera używanie języka polskiego zostało na Pomorzu zakazane. Niedalekim już jest dzień, gdy zakazany zostanie na tych ziemiach język niemiecki.

— Obok zbrodni i błazeństwa niemieckie nie ustają. Ostatnio w Poznaniu z wielką pompą uruchomiono ekspozyturę „związku nordyków", którego siedziba mieści się w Lubece.

— W Katowicach przystąpili Niemcy do wydawania w języku polskim „Dziennika Ogłoszeń". Wydawnictwo ma na celu ułatwienie obrotów gospodarczych i umożliwienie okupantom ich agitacji Nowe wydawnictwo jest jaskrawym dowodem „niemieckości" Śląska.

WARSZAWA

DRUGI NALOT SOWIECKI. W nocy z 1 na 2 b.m. przeżyła Warszawa drugi nalot sowiecki. Nadlatujące falami bombowce sowieckie (w ogólnej liczbie 20—30) obrzuciły bombami burzącymi i zapalającymi obszar całego miasta. Ogółem upadło około 300 bomb burzących przyczym, w przeciwieństwie do pierwszego nalotu, rzucono również bomby cięższe. Najintensywniej bombardowano dzielnicę robotniczą — Wolę, gdzie było najwięcej ofiar w zabitych i rannych z pośród ludności polskiej, Powiśle, od wiaduktu mostu Poniatowskiego aż po Nowy Zjazd oraz okolice dworca Wileńskiego na Pradze.

Najskuteczniej zbombardowano Pl. Kercelego na którym spłonęło ponad 1.000 straganów i kramów. Wartość towarów spalonych na Kercelaku obliczają według cen dzisiejszych na 200 do 300 milionów złotych. Poza tym zniszczeniu lub uszkodzeniu uległo około 100 budynków mieszkalnych.

Straty w zabitych wśród ludności polskiej są wyższe niż w czasie pierwszego nalotu i wynoszą około 200 osób.

Z pośród obiektów zajętych przez Niemców, uszkodzono cztery budynki szpitalne (jeden ciężko), poważnie uszkodzono gmach Ministerstwa Komunikacji. Uszkodzono również tory i stojące na nich wagony na dworcu Wileńskim. Drobne uszkodzenie odniósł również dworzec pocztowy przy ul. Żelaznej.

W czasie nalotu drobną ilość strzałów oddały nieliczne działa przeciwlotnicze, nie czyniąc krzywdy nadlatującym. Zachowanie Niemców, tak jak i w czasie pierwszego nalotu tchórzliwe. Większość rodzin dygnitarzy niemieckich mieszka już poza Warszawą.

Zjawiskiem, które chcemy szczególnie mocno podkreślić jest niespodziewana nerwowość naszej ludności. Masowa ucieczka z Warszawy i to nietylko ludności zamożniejszej lecz szerokich rzesz mieszkańców, brak opanowania nerwowego w czasie licznych, ogłaszanych ostatnio w Warszawie alarmów lotniczych, wszystko to są objawy wyczerpania i osłabienia odporności tak potrzebnej nam przecież na niedaleki już, końcowy moment wojny. Świadomość krzywdy, jaką wyrządzamy sobie pozwalając szerzyć się wśród nas nastrojom paniki, musi nas skłonić do lepszego samoopanowania. Bohaterska ludność Stolicy, która wytrzymała straszliwe dni oblężenia, dając przykład wytrwania całej Polsce i całemu światu, nie może dać się sterroryzować bezładnie padającym bombom.

W chwili obecnej wysiłek i nerwy poświęcić musimy zorganizowaniu jak najlepiej obrony przed skutkami nalotów aby w granicach naszych możliwości chronić zdrowie i mienie współobywateli.

DALSZA LIKWIDACJA GHETTA. Dn. 7 b.m. ghetto warszawskie było widownią nowych wypadków. Pozostałych dotychczas żydów wypędzono na kilka ulic ghetta — tych którzy pozostali w domach w liczbie kilkuset zastrzelono. Niemcy rozwiesili plakaty stwierdzające, że zatrudnienie w warsztatach nie chroni przed wywozem. Transporty kolejowe z ul. Stawki odchodzą w większej ilości niż poprzednio. Od 7 b.m. nie widzi się również żydowskich

kolumn robotniczych które dotychczas przechodziły przez miasto do miejsc zatrudnienia.

Łączność z ghettem została całkowicie przerwana, przecięto nieliczne pozostałe telefony, nie dopuszcza się również pracowników sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej itp.

Niemcy rozplakatowali zarządzenie przypominające groźbę kary śmierci dla tych, którzy udzielą pomocy zbiegłym żydom.

Według obiegających pogłosek, do dn. 15 b.m. ma nastąpić całkowita likwidacja ghetta.

RÓŻNE. — W sobotę i niedzielę ub. tyg. w wielu kinach warszawskich wybuchły na widowniach z nieustalonych przyczyn pożary. Skutkiem wybuchów i powstałej stąd paniki kilkanaście osób pośród widzów zostało dotkliwie poparzonych i poturbowanych. Do kilku cięższych wypadków wzywano pogotowie ratunkowe. Tylko świnie siedzą w kinie!

— W Warszawie i w szeregu miejscowości podwarszawskich widać ostatnio rysowane na murach i tablicach ogłoszeniowych karykatury Hitlera z podpisem „hycler". Powiedzenie to już się przyjęło w Warszawie i podobnie jak dawniejsze określenie „szmalławiec" i „szczekaczka" — używane jest w wielu środowiskach

PAMIĘTNIK Z OBLĘŻENIA WARSZAWY I KRONIKA DNI WRZEŚNIOWYCH. W związku z licznymi zapytaniami w sprawach dotyczących zamówień wyżej wymienionych wydawnictw podajemy ponownie do wiadomości, że zamawiać je można wyłącznie tą drogą, jaką się otrzymuje Biuletyn. Ponieważ nakład ich jest stosunkowo niewielki zgłoszenia honorowane będą w kolejności wpływu.

KWITUJEMY odbiór kwoty na „B.I." **714 zł.**

Po 80 zł: Kompsztab. **Po 55 zł:** Miecz i Pług. **Po 50 zł:** Gil; Krzywda. **Po 47 zł:** W. B. S I. **Po 30 zł:** Rola. **Po 22 zł:** S. **Po 20 zł:** TS; WK; Na budowę szubienic; xx; Wir; Babunia; Leśno; Habdank; Wyrwa. **Po 15 zł:** 2R; Wirgo. **Po 12 zł:** Łysy. **Po 10 zł:** Sław; Zerwikaptur; Sokół; Jagoda; MM; Teodor; U; Irena; Orły; Kajtuś; Teka. **Po 8 zł:** Wacuś za wiadomość. **Po 7 zł:** Zarobek. **Po 5 zł:** Zapomniany; Bogdan; Emeíde; Dzinko; Opol; But. **Po 3 zł:** Granatowa.

KWITUJEMY odbiór kwoty na cele specjalne **1.701 zł.**

Po 125 zł: Czas. **Po 120 zł:** Eska. **Po 100 zł:** Gołąb; Mewa; Architekt. **Po 80 zł:** Fotograf; Życzliwi z imienin Marii. **Po 69 zł:** D.P.Komp. **Po 50 zł:** Łysy z bratem; Haber; PK; Rozalia; Biały; Spółka; Norma; Eugeniusz. **Po 40 zł:** Maria; Jur; Kasztan. **Po 30 zł:** Trutka na szczury; SS; Młot. **Po 25 zł:** Bukat; ZK. **Po 22 zł:** Srebro. **Po 20 zł:** Naparstek; Topas; na broń Wanda; ABC; JL; Roman—Andrzej; Stanisław; Nie wiem; 1001; Sznurek. **Po 15 zł:** Szczur. **Po 10 zł:** Jureczek; Hajota; Każda.

Spółka — 500 sztuk papierosów; Dziękujemy za materiał złożony na ręce p. H. od J. Beka.